**GDZIE W DOMU ZNAJDUJE SIĘ NAJWIĘCEJ BAKTERII**

Pewnie każdy myśli, że najwięcej bakterii jest w łazience – na desce sedesowej. Nic bardziej mylnego, tam akurat jest ich najmniej – to jest najczystsze miejsce w całym domu. Badania pokazują, że na 2,5 cm kwadratowych deski sedesowej znajduje się 50 bakterii. Czy to dużo, zaraz się przekonacie, gdy podam pozostałe dane statystyczne.

Dlaczego w łazience jest najmniej bakterii? – bo najczęściej w niej sprzątamy. Często przecieramy toaletę, umywalkę – lubimy gdy jest tam czysto.

**KUCHNIA**

Najwięcej bakterii znajdziemy w kuchni, ponieważ tam używamy surowego mięsa. A tam gdzie jest mięso, to są muchy przenoszące bakterie i resztki jedzenia wokół którego znajdziemy bakterie koli, salmonelli, a nawet gronkowca.

 

Dlatego warto mieć kilka desek do krojenia: do mięsa, do ryb, do warzyw i nawet osobno do chleba. Plastikowe deski do krojenia możemy włożyć do zmywarki i tam zginie większość bakterii.

Kolejnym miejscem, gdzie znajdziemy najwięcej bakterii jest gąbka do mycia naczyń i ściereczki kuchenne. Wilgoć i resztki jedzenia to idealne środowiska dla rozwoju bakterii. Badania dowiodły, że gdy na desce (na 2,5 cm kwadratowych) znajduje się tylko 50 bakterii, to na gąbce i ściereczce znajdziemy ich aż milion.

Dlatego gąbkę do mycia naczyń powinno się wymieniać raz lub nawet dwa razy w tygodniu. Można ją sterylizować w zmywarce – gdy wieczorem wstawiamy zmywarkę to można włożyć do niej gąbkę. Jednak wymiana to podstawa – a wydatek nie jest duży.

**SPRZĘT ELEKTRONICZNY**

Piloty telewizyjne, klawiatura oraz telefon mają na sobie od 200-400 razy więcej bakterii niż deska sedesowa. O ile toaletę myjemy to o tych przedmiotach zapominamy, a dotykamy ich codziennie, przykładamy telefon do twarzy itp.

Warto przetrzeć je wacikiem nasączonym spirytusem.  Można też użyć mleczka/płynu do demakijażu lub odrobiny płynu do mycia naczyń. Do trudno dostępnych miejsc dotrzemy patyczkiem do uszu lub szczoteczką do zębów.